



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Elżbieta Karska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Mirosław Sadowski

Arkadiusz Janusz Sopata (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa Bank (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z/s w W.
przeciwko B. A. i K. A.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 12 czerwca 2024 r.

skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Prokuratora Generalnego od nakazu zapłaty
w postępowaniu nakazowym Sądu Okręgowego w Słupsku z 31 sierpnia 2017 r.,
sygn. I Nc 66/17:

- 1. oddala skargę nadzwyczajną;**
- 2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania
przed Sądem Najwyższym.**

[SOP]

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Słupsku nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 31 sierpnia 2017 r., I Nc 66/17, nakazał pozwanym B. A. i K. A. (poprzednio Ś.), aby zapłacili na rzecz powoda R. S.A. w W. (obecnie R. /Spółka Akcyjna/ Oddział w Polsce z siedzibą w W.) kwotę 630.055,52 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty, z ograniczeniem odpowiedzialności pozwanej K. A. do egzekwowania tej należności z nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w Łęborku, Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o nr (...), z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego do wysokości uiszczonej należności oraz solidarnie kwotę 15.093 zł tytułem kosztów postępowania w tym kwotę 7.217 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu albo wniesli w tym terminie zarzuty.

Sąd Okręgowy w Słupsku ustalił, że w dniu 19 sierpnia 2008 r. B. A. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą „(...)” zawarł umowę kredytu nr (...) z E. S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W.. Przedmiotem kredytu była kwota 350.000 zł indeksowana kursem franka szwajcarskiego z przeznaczeniem na finansowanie bieżącej działalności gospodarczej na okres 216 miesięcy. Kredytobiorca w umowie udzielił Bankowi Kredytującemu nieodwołalnego pełnomocnictwa do pobierania ze wszystkich rachunków bankowych prowadzonych obecnie i w przyszłości dla Kredytobiorcy w Banku Kredytującym środków pieniężnych z zaliczeniem ich na spłatę zobowiązań z tytułu kredytu, odsetek, prowizji i innych opłat w przypadku opóźnienia w spłacie tych zobowiązań w wysokości wynikającej z umowy. Kredytobiorca wyraził też zgodę, aby przy pobraniu środków pieniężnych z jego rachunku bankowego Bank stosował kursy zgodnie z obowiązującą w Banku Tabelą Kursów P. w dniu pobrania środków z rachunku bankowego.

Kredyt został zabezpieczony m.in. w formie hipoteki kaucyjnej do kwoty 700.000 zł ustanowionej na nieruchomości położonej w Łęborku opisanej w KW Nr (...).

Małżonka Kredytobiorcy wyraziła zgodę na zaciągnięcie przez niego zobowiązań.

W dniu 7 czerwca 2017 r. wystawiony został wyciąg z ksiąg banku, z którego wynika, że B.A. z tytułu Umowy Kredytu Rozwojowego indeksowanego kursem

franka szwajcarskiego nr (...) z dnia 19 sierpnia 2008 r. jest zobowiązany zapłacić na rzecz R. S.A. kwotę 630.055,52 zł.

Na dzień wystawienia wyciągu z ksiąg banku oraz na dzień wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym właścicielką nieruchomości położonej w Lęborku obciążonej hipoteką zabezpieczającą spłatę kredytu była K. Ś. (obecnie A.).

Sąd Okręgowy podkreślił, że do pozwu dołączone zostały wyciągi z ksiąg bankowych w przepisanej prawem formie jak i inne niezbędne dokumenty, co sprawiało, że zaistniały podstawy do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym. Brak było podstaw do uznania, że stosunek prawny był nieważny lub nie istniał. Zasady funkcjonowania kredytu zostały wyrażone wprost w początkowych postanowieniach umowy, w sposób jasny i przejrzysty. Pozwany zawierał umowę jako prowadzący działalność gospodarczą na cel związany z prowadzeniem działalności. Brak więc było podstaw do rozważań (zwłaszcza z urzędu) na temat ewentualnej abuzywności klauzul zawartych w umowie.

Prokurator Generalny złożył skargę nadzwyczajną od ww. prawomocnego nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości na podstawie art. 89 § 1 i § 2 w zw. z art. 115 § 1 i § 1a ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, Dz. U. z 2021 r., poz. 1904, (dalej: u. SN) z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, obejmującą obowiązek budowania zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, co wymaga działania przez organ władzy publicznej (Sąd) na podstawie i w granicach przepisów, w sposób wykluczający ich rażące naruszenie, naruszenia zasady sprawiedliwości społecznej, zasady legalizmu, zasady równości wobec prawa, prawa do rzetelnej procedury sądowej, oraz z uwagi na to, iż w wyniku braku zbadania przez Sąd przy wydawaniu nakazu zapłaty potencjalnie nieuczciwego charakteru zapisów umowy, z której wynikało zobowiązanie i wydaniu nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny z dnia 31 sierpnia 2017 r., I Nc 66/17, doszło do niezapewnienia pozwanym ochrony przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi, a nadto wywołało nadmiernie niekorzystne skutki, które przekładały się na ich sytuację majątkową.

Na zasadzie art. 89 § 1 pkt 1 i 2 u.SN, Prokurator Generalny zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

I. naruszenie zasady, wolności i praw człowieka i obywatela, określonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. z 1997 r., Nr 78, poz. 486 ze zm. (dalej: Konstytucja), a mianowicie:

- zasady praworządności, sprawiedliwości proceduralnej, a także prawa do rzetelnej procedury, zasady zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasady pewności i bezpieczeństwa prawnego, wynikających z art. 2, art. 7 i art. 45 ust. 1 Konstytucji poprzez uznanie przez Sąd Okręgowy w Słupsku, iż roszczenie skierowane przez powoda przeciwko pozwanym nie jest oczywiście bezzasadne, przytoczone w pozwie okoliczności nie budzą wątpliwości i tym samym zachodzą podstawy do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, nie zaś skierowania sprawy do rozpoznania na rozprawie bez przeprowadzenia pogłębionej analizy dokumentów i zbadania z urzędu potencjalnej nieważności części postanowień umowy kredytowej łączącej strony, co było sprzeczne z lojalnością państwa wobec obywateli w procesie stosowania prawa,

II. rażące naruszenie prawa polegające na błędnej wykładni i niewłaściwym zastosowaniu przez Sąd orzekający w sprawie norm wyrażonych w przepisach art. 499 k.p.c. w zw. z art 498 § 2 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym w dacie orzekania) w zw. z art 233 § 1 k.p.c.:

- poprzez zasądzenie od pozwanych B. A. i K. A. (poprzednio Ś.) na rzecz strony powodowej kwoty 630.055,52 zł wraz z odsetkami, tj. wierzytelności wynikającej z zawartej Umowy Kredytu Rozwojowego o nr (...) z dnia 19 sierpnia 2008 r. indeksowanego (waloryzowanego) we frankach szwajcarskich (CHF), w oparciu o twierdzenia strony powodowej oraz dołączone do pozwu dokumenty w postaci umowy kredytu, wyciągu z ksiąg bankowych podpisanego przez osobę upoważnioną do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banku, opatrzonego pieczęcią banku oraz pisemnego wezwania do zapłaty i przyjęcie za prawdziwe twierdzeń powoda, w oparciu o treść powyższych dokumentów prywatnych, pomimo tego, że budziły one uzasadnione wątpliwości w zakresie określonej w nich wysokości zadłużenia pozwanych w porównaniu z wysokością zaciągniętego kredytu, nie pozwalały na weryfikację dochodzonej pozwem kwoty oraz uniemożliwiały ustalenie wartości dotychczasowych spłat kredytobiorcy,

- poprzez zaniechanie przez Sąd zbadania z urzędu, czy przedłożona wraz z pozwem umowa kredytu nie zawierała niewiążących pozwanych klauzul niedozwolonych w zakresie, w jakim regulowała sposób wyliczenia kwoty kredytu podlegającej spłacie i wysokość poszczególnych rat poprzez odwołanie do kursów z tabel banku (mechanizm indeksacji), które to postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione z kredytobiorcą oraz mogły kształtować jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, co powinno skutkować uznaniem ich za abuzywne oraz wymagało dokonania oceny ewentualnego skutku ich wyrugowania ze stosunku zobowiązaniowego pomiędzy stronami, w tym ustalenia, czy czynność prawna zawarta pomiędzy nimi pozostawała ważna, a jeżeli tak, to w jakim zakresie oraz zobowiązywało Sąd do stwierdzenia braku podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, skierowanie sprawy do postępowania według przepisów ogólnych i wyznaczenia rozprawy,

III. rażące naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy tj. art. 200 § 1¹⁻⁴ k.p.c. w zw. z art. 2 ustawy o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych z dnia 24 maja 1989 r. poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji rozpoznanie sprawy wbrew przepisom o właściwości rzeczowej, gdyż sprawę rozpoznał Sąd Okręgowy w Słupsku, podczas gdy ze względu na osobę pozwanego prowadzącego działalność gospodarczą, właściwy był Sąd Okręgowy w Gdańsku Wydział Gospodarczy.

W oparciu o przepis art. 91 § 1 oraz art. 95 pkt 1 u.SN w zw. z art. 388 § 1 k.p.c., Prokurator Generalny wniósł o:

I. uchylenie w całości zaskarżonego nakazu zapłaty i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Słupsku z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach niniejszego postępowania,

II. wydanie przez Sąd Okręgowy w Słupsku postanowienia o wstrzymaniu wykonania zaskarżonego nakazu zapłaty.

W odpowiedzi na skargę nadzwyczajną powód wniósł o oddalenie skargi nadzwyczajnej i wzajemne zniesienie kosztów procesu w postępowaniu przed Sądem Najwyższym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Dopuszczalność wniesienia skargi nadzwyczajnej uwarunkowana jest spełnieniem szeregu przesłanek ustawowych, które w literaturze dzieli się na przesłanki materialne i formalne.

Wśród przesłanek materialnych wyróżnia się ogólne, które muszą stanowić podstawę każdej skargi nadzwyczajnej, oraz szczególne, spośród których przynajmniej jedna powinna być podstawą danej skargi nadzwyczajnej (K. Szczucki, *Ustawa o Sądzie Najwyższym. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 460).

Materialna przesłanka ogólna skargi nadzwyczajnej odnosi się do konieczności zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, zaś przesłanki szczególne – do naruszenia przez zaskarżone orzeczenie zasad lub wolności i prawa człowieka i obywatela określonych w Konstytucji, rażącego naruszenia przez orzeczenie prawa przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, lub oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego (K. Szczucki, *op.cit.*, s. 461).

Przesłanki formalne odnoszą się do substratu zaskarżenia, terminu i podmiotów uprawnionych do wniesienia skargi. Zgodnie z art. 89 § 1 ustawy o SN, skarga nadzwyczajna może być wniesiona od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub wojskowego kończącego postępowanie w sprawie, które nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Z kolei z art. 115 § 1 ustawy o SN (po nowelizacji) wynika, że skarga nadzwyczajna od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawach, które uprawomocniły się po dniu 17 października 1997 r., może być wniesiona w okresie 6 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy. Stosownie do art. 115 § 1a ustawy o SN, skarga nadzwyczajna od prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, które uprawomocniło się przed jej wejściem w życie, może być wniesiona przez Prokuratora Generalnego lub Rzecznika Praw Obywatelskich. Oznacza to, że skargi nadzwyczajne od orzeczeń, które uprawomocniły się przed 3 kwietnia 2018 r., mogą być wnoszone tylko przez Prokuratora Generalnego lub Rzecznika Praw Obywatelskich (K. Szczucki, *op.cit.*, s. 460).

W przedmiotowej sprawie nie budzi wątpliwości legitymacja Prokuratora Generalnego do wniesienia skargi nadzwyczajnej, dochowanie terminu na jej wniesienie i jej dopuszczalność z perspektywy ustawowych ograniczeń w zakresie przedmiotowym (art. 89 § 3 i art. 115 § 1 ustawy o SN). Skarga nadzwyczajna została wniesiona 23 maja 2022 r., czyli w okresie 6 lat od wejścia w życie ustawy o SN (tj. od 3 kwietnia 2018 r. do 3 kwietnia 2024 r.). Zaskarżone orzeczenie zakończyło postępowanie w sprawie i uprawomocniło się po dniu 17 października 1997 r.

W sprawie brak podstaw do uchylenia orzeczenia bądź jego zmiany w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Brak podstaw do skargi o wznowienie bądź o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Przedmiotowe orzeczenie obecnie nie może być uchylone w innym trybie niż tylko poprzez wniesienie przez Prokuratora Generalnego skargi nadzwyczajnej.

Powołana podstawa skargi nadzwyczajnej w postaci rażącego naruszenia prawa znajduje oparcie w art. 89 § 1 pkt 2 ustawy o SN, zgodnie z którym skarga może być wniesiona, o ile orzeczenie w sposób rażący narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie. Przesłanka ta jest zbliżona treściowo do jednej z podstaw skargi kasacyjnej w postępowaniu cywilnym. Zgodnie bowiem z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. skargę kasacyjną strona może oprzeć na podstawie polegającej na naruszeniu prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie. Przepis art. 89 § 1 pkt 2 ustawy o SN zawiera w stosunku do tego przepisu dwie różnice: wymóg rażącego naruszenia prawa oraz brak zawężenia podstawy jedynie do naruszenia prawa materialnego. Podstawą skargi nadzwyczajnej może być tylko rażące naruszenie prawa, przy czym może to być także naruszenie prawa procesowego. W obu przypadkach, a więc w skardze kasacyjnej i w skardze nadzwyczajnej, konieczne jest wykazanie, że naruszenie prawa nastąpiło przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie (K. Szczucki, *op.cit.*, s. 465).

Wobec powyższego można dodać, że na gruncie art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie polega na błędnym przyjęciu lub zaprzeczeniu związku, jaki zachodzi między faktem ustalonym w procesie a normą prawną [T. Ereciński, *Komentarz do art. 398³ Kodeksu postępowania cywilnego* (w:) T. Ereciński (red.), J. Gudowski, K. Weitz, *Kodeks*

postępowania cywilnego. Komentarz, tom III, Postępowanie rozpoznawcze, LEX 2016, pkt 15]. Polega ono na błędnym podciągnięciu konkretnego stanu faktycznego pod hipotezę normy prawnej (błąd subsumcji). Naruszenie prawa materialnego w tej formie polegać może także na niezastosowaniu określonej normy prawnej do konkretnego stanu faktycznego, pomimo istnienia podstaw do dokonania subsumcji (wyrok Sądu Najwyższego z 3 lipca 1997 r., I CKN 179/97, LEX nr 81132). Gdy ustalony w sprawie stan faktyczny, będący podstawą rozstrzygnięcia, nie odpowiada hipotezie zastosowanej normy prawnej, oznacza to, że doszło do naruszenia prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie – wadliwą subsumpcję (postanowienie Sądu Najwyższego z 20 czerwca 1997 r., II CKN 246/97, LEX nr 81125).

Takie rozumienie naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie może być odniesione do naruszenia, o którym mowa w art. 89 § 1 pkt 2 ustawy o SN, przy czym przez rażące naruszenie prawa należy rozumieć naruszenie prawa na tyle wyraźne, że do jego ustalenia nie jest konieczne prowadzenie złożonych procesów intelektualnych (K. Szczucki, *op.cit.*, s. 467). Naruszenie prawa „rażące” jest czym innym niż naruszenie prawa „oczywiste”, czyli widoczne dla przeciętnego prawnika *prima facie* bez konieczności wnikliwej analizy (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 29 marca 2019 r., V CSK 326/18, LEX nr 2642149). O rażącym naruszeniu prawa może być mowa wówczas, gdy miało miejsce naruszenie przepisu o takim znaczeniu dla prawidłowego rozpoznania, a także rozstrzygnięcia sprawy i uczyniono to w taki sposób, iż mogło to mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia (A. Kotowski, *Skarga nadzwyczajna na tle modeli kontroli odwoławczej*, Prokuratura i Prawo 2018, nr 9, s. 51-85).

Naruszenie prawa jest rażące wtedy, gdy w jego następstwie powstają skutki niemożliwe do aprobaty w świetle wymagań praworządności, czy też powodujące niemożność akceptacji zaskarżonego orzeczenia jako aktu wydanego przez organ praworządnego państwa (wyrok Sądu Najwyższego z 20 marca 1996 r., II PRN 4/96, OSNP 1996, nr 20, poz. 305).

Ocena tego, czy doszło do rażącego naruszenia prawa, jest uzależniona od: wagi naruszonej normy, tj. jej pozycji w hierarchii norm prawnych, stopnia (istotności)

jej naruszenia i skutków naruszenia dla stron postępowania (wyrok Sądu Najwyższego z 8 maja 2019 r., I NSNc 2/19, LEX nr 2671165).

Zarzucane w skardze rażące naruszenie prawa materialnego polegające na błędnej wykładni i niewłaściwym zastosowaniu przez Sąd orzekający w sprawie, norm wyrażonych w przepisach art. 499 k.p.c. w zw. z art 498 § 2 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym w dacie orzekania) i w zw. z art 233 § 1 k.p.c. - *ex lege* nie mogły być przedmiotem badania przez sąd w postępowaniu nakazowym na etapie wydawania nakazu zapłaty co za tym idzie nie doszło do żadnego, ani tym bardziej rażącego naruszenia prawa przy wydawaniu, zaskarżonego nakazu zapłaty przez Sąd Okręgowy w Słupsku, zaś w ocenie Sądu Najwyższego o bezzasadności stawianego przez skarżącego zarzutu dot. art. 499 k.p.c. przesądza już sam fakt, iż jego dyspozycja dotyczy postępowania upominawczego a nie nakazowego. Również ze względu na wskazane wyżej okoliczności Sąd Okręgowy nie mógł naruszyć dyspozycji art. 498 § 2 k.p.c. albowiem określa on skutki stwierdzenia występowania w konkretnej sprawie braku podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym.

Wskazania wymaga, iż analogiczną regulację do ww. zawierają przepisy regulujące postępowanie nakazowe tj. art. 495 § 2 k.p.c., którego naruszenia jednak Skarżący nie zarzucił.

Postępowanie nakazowe, w szczególności na podstawie weksla lub czeku, ma swoją specyfikę, w celu maksymalnego usprawnienia procedury, dlatego też Sąd nie jest zobowiązany, ani nawet uprawniony („sąd wydaje nakaz zapłaty” – obligatoryjnie) do badania z urzędu stosunku podstawowego, w tym także do badania i weryfikowania umowy łączącej strony. Obowiązujące przepisy postępowania cywilnego zapewniają kontrolę sprawiedliwości proceduralnej. Przed ewentualnymi nadużyciami lub błędami powoda czy sądu, pozwanemu, procedura ta przyznaje środek ochrony prawnej w postaci zarzutów. Gdyby pozwani skorzystali ze swego prawa i wnieśli skutecznie zarzuty od nakazu zapłaty, a w nich podnieśliby zarzut naruszenia prawa materialnego tj. przepisu art. 481 § 2¹ k.c. w zw. z art. 481 § 2² k.c. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw Dz.U. 2015, poz. 1830, a także przepisu art. 481 § 1 k.c.

przez ich niezastosowanie, to sąd byłby zobligowany do zbadania stosunku podstawowego będącego podstawą umowy Kredytu Rozwojowego o nr (...) z dnia 19 sierpnia 2008 r. pod kątem ważności tej czynności prawnej, a następnie po przeprowadzeniu rozprawy do wydania wyroku zgodnie z art. 496 k.p.c. (ówcześnie obowiązującym), mając na uwadze także art. 58 § 1 i 3 k.c. i uwzględniając, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (§ 1) oraz jeżeli nieważnością dotknięta jest tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części (§ 3). Do oceny sądu pozostałoby rozstrzygnięcie czy byłby to wyrok utrzymujący nakaz zapłaty w całości lub w części albo uchylający nakaz zapłaty i oddalający powództwo w całości lub w części wobec nieważności (choćby częściowej) tej umowy pożyczki jako sprzecznej z przepisami prawa. Na marginesie, warto zauważyć, że sami pozwani nie skorzystali z zagwarantowanego im prawa do obrony i pomimo wezwania do usunięcia braków formalnych, nie wnieśli skutecznie zarzutów od nakazu zapłaty.

Uwypuklenia wymaga, iż w przedmiotowej sprawie stosunek podstawowy nie ma charakteru konsumenckiego, zaś Prokurator Generalny nie oparł skargi na zarzucie naruszenia art. 76 Konstytucji RP. Tym samym zdaniem Sądu Najwyższego nie ma podstaw do udzielania pierwszeństwa europejskim unormowaniom prawa konsumenckiego przed ogólnymi przepisami postępowania cywilnego o postępowaniu nakazowym.

Skarżący zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie przepisów konstytucyjnych tj. art. 2, art. 7 i 45 ust. 1 Konstytucji RP. Zarzut ten z oczywistych względów nie może zostać uznany za zasadny.

Po pierwsze, prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) nie zostało naruszone poprzez wydanie zaskarżonego orzeczenia, bowiem żadne z przysługujących pozwanym uprawnień nie zostało im odebrane, ani nawet ograniczone (to pozwani nie skorzystali z przysługującego im prawa do wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty). Zasada ochrony konsumenta jako strony słabszej strukturalnie w stosunkach prywatnoprawnych z przedsiębiorcą przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi, zawarta w art. 76 Konstytucji RP, nie mogła zaś zostać naruszona, bowiem pozwany B. A. prowadził działalność gospodarczą i zawarł umowę kredytu na cel związany z jej prowadzeniem, co odnotowano w

przedmiotowej umowie. Przy ocenie zawartej przez niego umowy, sąd miał zatem podstawy posłużyć się regułą profesjonalizmu postępowania takiej osoby.

Tożsamo należało odnieść się do naruszenia art. 2 i art. 7 Konstytucji RP. Skarżący nie wskazał także w tym zakresie na czym polega naruszenie przez kwestionowane orzeczenie zasad, wolności i praw człowieka i obywatela oraz jakie konkretnie prawa i wolności obywatelskie pozwanych zostały naruszone przez prawomocne orzeczenie, zwłaszcza w odniesieniu do pozwanego zawierającego właśnie w ramach swobody działalności gospodarczej umowę kredytu. Pozwani mieli zagwarantowane bezpieczeństwo prawne i odpowiednio ukształtowaną, określoną w szczególności w art. 493 k.p.c. procedurę, gwarantującą im ochronę przed nieuzasadnioną częścią roszczeń powoda. Mogli wnieść zarzuty od nakazu zapłaty o czym zostali pouczeni, lecz z przysługujących im praw nie skorzystali.

Skarżący zarzucił także rażące naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy tj. art. 200 § 1¹⁻⁴ k.p.c. w zw. z art. 2 Ustawy o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych z dnia 24 maja 1989 r. poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji rozpoznanie sprawy wbrew przepisom o właściwości rzeczowej, gdyż sprawę rozpoznał Sąd Okręgowy w Słupsku, podczas gdy ze względu na osobę pozwanego, prowadzącego działalność gospodarczą, właściwy był Sąd Okręgowy w Gdańsku Wydział Gospodarczy.

W pierwszej kolejności przed dokonaniem oceny zasadności powyższego zarzutu podnieść należy, iż jakkolwiek w 2017 r. przepis art. 200 k.p.c. istniał to nie zawierał on jednostek redakcyjnych wskazanych przez Skarżącego a mianowicie w zakresie § 1¹⁻⁴. Podnieść należy, iż z tego już powodu nie sposób dopatrzyć się naruszenia tego przepisu przez Sąd Okręgowy w Słupsku, albowiem w dacie wydania przedmiotowego orzeczenia przepis ten nie został jeszcze uchwalony. Jednakże odtwarzając ustawowe brzmienie art. 200 § 1 k.p.c. aktualnego na datę orzekania, z którego wynika, iż Sąd, który stwierdzi swą niewłaściwość, przekaze sprawę sądowi właściwemu. W celu właściwego określenia zakresu obowiązku Sądu do badania swojej właściwości zwrócić należy uwagę na dyspozycję art. 202 k.p.c., z którego wynika, iż niewłaściwość sądu dającą się usunąć za pomocą umowy stron sąd bierze pod rozwagę tylko na zarzut pozwanego, zgłoszony i należycie uzasadniony przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy. Sąd nie bada z urzędu tej niewłaściwości

również przed doręczeniem pozwu. Wobec wyraźnego wyłączenia w art. 202 k.p.c. dopuszczalności badania przez sąd z urzędu swojej niewłaściwości dającej się usunąć za pomocą umowy stron, należy przyjąć, że sąd z urzędu bada jedynie naruszenie właściwości rzeczowej oraz wyłącznej właściwości miejscowej. W tym stanie rzeczy rozpoznawanie sprawy gospodarczej przez wydział gospodarczy jest obligatoryjne i strony nie mogą tego zmienić w drodze umowy prerogacyjnej. Biorąc to pod uwagę wniesienie sprawy gospodarczej do sądu rejonowego lub okręgowego, w którym wydział gospodarczy nie został utworzony, należy zakwalifikować jako niewłaściwość nieusuwalną w drodze umowy stron w rozumieniu art. 202 zd. pierwsze k.p.c., braną pod uwagę przez sąd z urzędu. Wniesienie sprawy gospodarczej do sądu rejonowego lub okręgowego, gdzie wydział gospodarczy nie został utworzony, powoduje niewłaściwość nieusuwalną w rozumieniu art. 202 zd. pierwsze k.p.c., braną pod uwagę z urzędu przez sąd w każdym stanie sprawy. Według art. 200 § 1 k.p.c. sąd nie może poprzestać na stwierdzeniu swej niewłaściwości, lecz obowiązany jest przekazać sprawę sądowi właściwemu. Obowiązek ten w pierwszej kolejności spoczywa na przewodniczącym, który jeśli w oparciu o treść pisma wszczynającego postępowanie oceni, że sprawa ma charakter gospodarczy i przez to podlega przekazaniu innemu sądowi, wyznacza w tym celu posiedzenie niejawne. Ocena sprawy z punktu widzenia jej gospodarczego charakteru odbywa się w świetle art. 2 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych.

Uwypuklenia wymaga, iż dokonanie wadliwej oceny w tym zakresie nie prowadzi do nieważności postępowania, ale stanowi naruszenie przepisów postępowania uwzględniane przez sąd II instancji w ramach postępowania apelacyjnego, gdy miało dno wpływ na wynik sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 1990, II CZ 160/90) wskazując, iż rozpoznanie w pierwszej instancji sprawy z zakresu prawa cywilnego przez sąd gospodarczy nie powoduje nieważności postępowania, nie jest też samo przez się uchybieniem procesowym mającym wpływ na wynik sprawy, chyba że naruszenie przepisów o postępowaniu wywołało skutek nieważności lub miało wpływ na wynik sprawy.

Zdaniem Sądu Najwyższego, biorąc pod rozwagę powyższe, należy stwierdzić, iż choć Sąd Okręgowy w Słupsku stwierdził swoją niewłaściwość

następczo po wydaniu nakazu zapłaty, tj. postanowieniem z dnia z dnia 24 listopada 2017 r. i przekazał sprawę według właściwości rzeczowej do Sądu Okręgowego Sądu Gospodarczego w Gdańsku, należy stwierdzić, iż nie wywołało nieważności postępowania, ani nie stanowiło uchybienia procesowego mającego wpływ na wynik sprawy, zaś w konsekwencji Sąd Najwyższy nie dopatrył się rażącego naruszenia omawianego zarzutu.

In fine Sąd Najwyższy wskazuje, że skarga nadzwyczajna nie może być skutecznie wywiedziona w stosunku do zgodnego z przepisami prawa orzeczenia wydanego w efekcie postępowania nakazowego. W rozstrzyganej sprawie uchylenie nakazu zapłaty i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia skutkować mogłoby jedynie wydaniem identycznego co do treści nakazu zapłaty. Sąd, który wydał bowiem zaskarżony nakaz zapłaty, po jego ewentualnym uchyleniu, nie miałby możliwości zrobić czegokolwiek innego, jak wydać go po raz kolejny. Różnica polegałaby jedynie na powstaniu *de novo* uprawnienia procesowego pozwanych co do wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty, co pozwoliłoby w efekcie sądowi merytorycznie przeanalizować stosunek podstawowy czy analizę umowy łączącej strony. I o taki efekt zapewne chodziło Prokuratorowi Generalnemu. Skarga nadzwyczajna jednakże w obowiązującym stanie prawnym ma za zadanie usunąć z obrotu prawnego orzeczenia wydane z rażącym naruszeniem prawa (do których zaskarżone postanowienie się nie zalicza), a nie prowadzić do odtwarzania wygasłych uprawnień i sanowania terminów, którym strony uchybiły.

Mając wszystko powyższe na uwadze Sąd Najwyższy, na podstawie art. 91 § 1 ustawy o SN orzekł jak w pkt 1 wyroku.

O wzajemnym zniesieniu kosztów postępowania wywołanego wniesioną skargą nadzwyczajną Sąd Najwyższy orzekł na podstawie z art. 398¹⁸ k.p.c., zgodnie z którym w razie wniesienia skargi kasacyjnej przez Prokuratora Generalnego, Rzecznika Praw Obywatelskich lub Rzecznika Praw Dziecka koszty procesu w postępowaniu kasacyjnym podlegają wzajemnemu zniesieniu. Powołany przepis z mocy art. 95 pkt 1 u.SN stosuje się również do postępowania w sprawie ze skargi nadzwyczajnej.

Od wyroku zdanie odrębne złożyła SSN Elżbieta Karska.

JW

**Zdanie odrębne SSN Elżbiety Karskiej do wyroku Sądu
Najwyższego
z dnia 12 czerwca 2024 r., II NSNc 129/23**

Zaskarżone orzeczenie Sądu Okręgowego w Słupsku jest niezgodne z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej w rozumieniu przepisu art. 2 Konstytucji, a mianowicie z zasadą ochrony zaufania obywateli do państwa oraz bezpieczeństwa prawnego. Nadto, jest sprzeczne z prawem do rzetelnej procedury, zasadą zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasadą pewności i bezpieczeństwa prawnego, wynikających z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Norma wyrażona w art. 2 Konstytucji, zgodnie z którą Rzeczpospolita jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej, zawiera zasadę prawną państwa sprawiedliwości społecznej ze względu na jej nadrzędność aksjologiczną w stosunku do innych norm systemu prawnego. Wynika to z wagi zawartej w niej treści oraz doniosłości dla systemu prawnego. Zasada sprawiedliwości społecznej jest wiązana z prawami socjalnymi, aczkolwiek ma też wymiar gospodarczy. Zobowiązuje do sprawiedliwego i społecznego uzasadnienia działań państwa, a także stanowi kryterium oceny procesu stanowienia i stosowania prawa, będąc tym samym podstawą oceny konstytucyjności, czyli prawnej dopuszczalności podjętych działań organów władzy publicznej. Konstytucyjny nakaz sprawiedliwości społecznej nakłada na organy władzy publicznej obowiązek podejmowania działań zmierzających do osiągnięcia stanu sprawiedliwości społecznej w takim stopniu, w jakim to jest faktycznie i prawnie możliwe. Niewątpliwym jest również związek zasady sprawiedliwości społecznej z zasadą równości. Legitymowane zasadą sprawiedliwości społecznej działania państwa podlegają ocenie w kontekście konstytucyjnie chronionej zasady równości.

Zasada demokratycznego państwa prawnego wyraża się także poprzez konieczność zapewnienia pewności prawa. Linie orzecznictwa Sądu Najwyższego

traktującą tzw. klauzule przeliczeniowe o zbliżonej, bądź tożsamej treści kształtującej prawa i obowiązki pożyczkobiorców oraz kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające ich interesy należy uznać za ugruntowaną, przy czym w wielu orzeczeniach wskazuje się wręcz, że postanowienia te są sprzeczne z dobrymi obyczajami „w sposób oczywisty” (por. wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, pkt. 10, z 27 lutego 2019 r., III CSK 19/18, z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134). Wydanie przez Sąd Okręgowy orzeczenia nakładającego na stronę obowiązek zapłaty bez badania prawidłowości stosunku podstawowego, z uwagi na istniejące wątpliwości co do jego uczciwego charakteru, z którego wynika zobowiązanie, jest sprzeczne z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Co prawda, na mocy art. 76 Konstytucji ochroną objęci są konsumenci jako osoby słabsze w stosunkach z profesjonalistą, jednakże brak jest aksjologicznych podstaw do odmowy takiej ochrony osobie prowadzącej działalność gospodarczą, gdy działalność ta jest w istocie działalnością jednoosobową i to w niewielkim zakresie. Sprzecznym z zasadami sprawiedliwości społecznej jest różnicowanie sytuacji osoby fizycznej będącej konsumentem oraz osoby prowadzącej jednoosobową działalność gospodarczą.

Pozwany jako mały przedsiębiorca był słabszą stroną umowy zawieranej z profesjonalistą i winien podlegać ochronie, która w przypadku postępowania toczącego się przed sądem, powinna polegać na weryfikacji czy dochodzone roszczenie nie narusza przepisów chroniących go przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Zaniechanie przez Sąd Okręgowy zbadania z urzędu, czy przedłożona wraz z pozwem umowa kredytu nie zawierała niewiążących pozwanego klauzul niedozwolonych w zakresie w jakim regulowała sposób wyliczenia kwoty kredytu podlegającej spłacie i wysokość poszczególnych rat poprzez odwołanie do kursów z tabel banku (mechanizm indeksacji), które to postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione z kredytobiorcą oraz mogły kształtować jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają jego interesy, co powinno skutkować uznaniem ich za abuzywne oraz wymagało dokonania oceny ewentualnego skutku ich wyeliminowania ze stosunku zobowiązaniowego pomiędzy

stronami, w tym ustalenia, czy czynność prawna zawarta pomiędzy nimi pozostawała ważna. Zaniechawszy tego badania, Sąd Okręgowy w Słupsku nie zapewnił ochrony i zaufania jakie pozwani mieli prawo w nim pokładać i naruszył art. 2 Konstytucji.

Skarżący kwestionowanemu orzeczeniu słusznie zarzucił naruszenie art. 7 Konstytucji, tj. zasady legalizmu. Treść tej normy nakazuje organom władzy działanie na podstawie i w granicach prawa. Powoduje to, że po stronie obywatela powstaje słuszne oczekiwanie, że organ władzy publicznej, w tym Sąd, wydając orzeczenie, prawidłowo zastosuje prawo. Celem ustanowienia zasady legalizmu jest przeciwdziałanie dowolności i arbitralności władzy oraz poddanie działania organów państwa kontroli w oparciu o kryterium zgodności z obowiązującym prawem. Sąd orzekając w określony sposób, nie dokonując prawidłowej wykładni przepisów, naruszył zasadę określoną w art. 7 Konstytucji, bowiem wydany nakaz zapłaty jest sprzeczny z prawem, a za ten stan odpowiada organ państwa.

Z kolei art. 45 ust. 1 Konstytucji określa, że prawo do odpowiedniego ukształtowania postępowania sądowego polega na sprawiedliwym i jawnym rozpatrzeniu sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Postępowanie sądowe musi zatem spełniać wymagania sprawiedliwości i jawności. Nakaz sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy, jako element odpowiedniego ukształtowania postępowania sądowego wiąże się z wymaganiem rzetelnego (uczciwego, sprawiedliwego) postępowania.

W przedmiotowej sprawie, sprawiedliwość proceduralna i prawo do rzetelnej procedury zostało naruszone w związku z niewłaściwym zastosowaniem prawa i rozpoznaniem sprawy w trybie uproszczonym. Sąd przyjął, iż roszczenie skierowane przez powoda przeciwko pozwany nie jest oczywiście bezzasadne, przytoczone w pozwie okoliczności nie budzą wątpliwości i tym samym zachodzą podstawy do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, nie zaś skierowania sprawy do rozpoznania na rozprawie. W ten sposób doszło do ograniczenia przez sąd prawa do ustalenia prawdy materialnej i prawa do wysłuchania.

W analizowanej sprawie wydanie nakazu zapłaty w sposób rażący doprowadziło do naruszenia art. 499 k.p.c. w zw. z art. 498 § 2 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym w dacie orzekania) w zw. z art. 233 k.p.c. Zgodnie z przepisem art. 499 § 1 pkt 2 k.p.c., nakaz zapłaty nie mógł zostać wydany, jeżeli według treści pozwu przytoczone okoliczności budziły wątpliwości. Naruszenie powyższych przepisów

skutkowało zasądzeniem od pozwanych na rzecz powoda kwoty 630.055,52 zł wraz z odsetkami, wyłącznie w oparciu o twierdzenia banku oraz dołączone do pozwu dokumenty, pomimo że budziły one uzasadnione wątpliwości, co do zasadności powództwa. Już pobieżna lektura treści umowy kredytowej, którą udzielono pozwanemu środków pieniężnych w kwocie 350.000 zł w zestawieniu z kwotą wskazaną w pozwie jako zadłużenie pozwanego, a opartą o wyciąg z ksiąg bankowych z 7 czerwca 2017 r. (630 055,52 zł), winna implikować krytyczną ocenę twierdzeń powoda przez Sąd i wymuszać dokonanie jej dowodowej weryfikacji stosownie do art. 233 § 1 k.p.c. W toku dalszego postępowania koniecznym było zweryfikowanie treści klauzul umownych pod względem ich abuzywności i rozstrzygnięcie w zakresie ewentualnego skutku ich wyrugowania ze stosunku zobowiązaniowego oraz ustalenie, czy czynność prawna zawarta pomiędzy stronami pozostawała ważna, a jeżeli tak, to jak kształtują się ich prawa i obowiązki, w tym, czy wartość dochodzonego zadłużenia winna odpowiadać tej określonej w pozwie. Oczywistym powinno być, że dochodzona wierzytelność wywodzona jest z wzoru umowy stosowanego przez bank, której postanowienia nie zostały indywidualnie z kredytobiorcą uzgodnione i w sposób rażący mogą naruszać jego interesy. Wątpliwości Sądu winno wzbudzić, co już sygnalizowano, samo porównanie kwoty udzielonego pozwanemu kredytu w wysokości 350.000 zł z kwotą jakiej bank dochodził wywiedzionym przez siebie pozwem, tj. 630.055,52 zł, zważywszy, iż przez lata dokonywano spłat rat kredytu. Analiza umowy kredytowej zawartej pomiędzy bankiem a pozwanym wskazywała na potrzebę, aby Sąd Okręgowy rozpoznając powództwo, z urzędu dokonał oceny, czy czynność prawna w postaci umowy kredytu nie zawiera postanowień sprzecznych z prawem i nie była dotknięta bezwzględną nieważnością z powodu jej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

W tych okolicznościach, brak skierowania sprawy do postępowania w oparciu o przepisy ogólne narusza równowagę kontraktową stron i aprobeje rażące naruszenie interesów małego przedsiębiorcy, polegające na wprowadzeniu daleko idącej dysproporcji praw i obowiązków na jego niekorzyść. Sąd Okręgowy pozostawał zobligowany do weryfikacji z urzędu ewentualnego zaistnienia klauzul abuzywnych w umowie łączącej stronę powodową z pozwanym. Wobec niezbadania przez Sąd Okręgowy w Słupsku materialnej podstawy roszczenia wynikającego z

umowy kredytu z dnia 29 października 2008 r. i przyjęcie za prawdziwe twierdzeń powoda przytoczonych w pozwie, pomimo że budziły one uzasadnione wątpliwości oraz wobec nieskierowania sprawy na rozprawę stosownie do treści art. 498 § 2 k.p.c. i w następstwie tego nieprzeprowadzenia w sposób właściwy postępowania dowodowego, doszło do niezbadania z urzędu ewentualnej nieważności czynności prawnej zawartej pomiędzy stronami oraz zakresu ich wzajemnych świadczeń.

W ten sposób, w procesie stosowania prawa przez Sąd Okręgowy, doszło do wadliwości przyjmującej postać zachowania wypełniającego znamiona naruszenia zasad konstytucyjnych, a w konsekwencji rażącego naruszenia prawa w rozumieniu przepisów ustawy o Sądzie Najwyższym odnoszących się do podstaw skargi nadzwyczajnej, co powinno skutkować uchyleniem zaskarżonego orzeczenia.

r.g.

[ał]